

Henryk Gaertner

Recenzja książki: Edward Shorter: Historia psychiatrii. Od zakładu dla obłąkanych po erę Prozac, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, 496 s., ilustr. ISBN 83-02-09547-8

Dzieło stanowi tłumaczenie /Piotr Turski/ książki "A History of Psychiatry From the Era of the Asylum to the Age of Prozac", wydanej w roku 1997 przez oficynę John Wiley and Sons. Prof. Edward Shorter jest kierownikiem Katedry Historii Medycyny Uniwersytetu w Toronto /Kanada/ i autorem kilkunastu już książek, tłumaczonych na różne języki. Polskimi recenzentami dzieła są profesorowie Adam Bilikiewicz i Waldemar Szelenberger

Historia medycyny zaczyna się z historią człowieka. Choroby psychiczne: znano od czasów starożytnych, próbowano je leczyć, a nawet na ten temat ogłaszano podręczniki i monografie. Niemniej dopiero od końca XVIII, a jeszcze bardziej już w XIX stuleciu, wyodrębniają się z ogólnej medycyny różne jej specjalności, w tym i psychiatria. W tym to okresie rozpoczyna swój wykład dzieło Shortera. Treść książki ujęto w osiem dużych rozdziałów poprzedzonych odautorskim wprowadzeniem. Dla polskiego czytelnika, bardzo ważnym jest dodatek-aneksy "Rys historii psychiatrii w Polsce" pióra Tadeusza Nasierowskiego. O ściśle naukowym warsztacie naukowym dzieła świadczą bardzo liczne przypisy które u końca dzieła zajmują aż 7.8 stron, z czego cztery dotyczą aneksu o dziejach polskiej psychiatrii. Dalszych 18 stron przedstawia alfabetyczny indeks nazwisk i nazw.

Rozdział 1 "Narodziny psychiatrii" opisuje losy dawnych chorych psychicznie w ich domach, przytułkach, zakładach publicznych i prywatnych Europy i Ame-

ryki, zapewniającym głównie, o ile nie jedynie, schronienie i nadzór, a nie właściwe leczenie. Dopiero Francuzi - Philippe Pinel i Jean-Etienne Esquirol zmienili podejście do chorych i postępowanie w kierunku współczesności. "Choroby nerwowe" /psycho-i-nerwice/ wyższych sfer były traktowane kierowaniem do modnych kurortów. Autor omawia również dwie wizje psychiatrii-biologicznej i biopsychospołecznej. Pierwsza oparta na biologii mózgu i wynikająca z danych neurochemii, anatomii i farmakoterapii nie wychodziła poza ramy ówczesnej neurologii. Druga brała pod uwagę wpływ problemów społecznych lub/i osobistych. W tym że czasie skierowano uwagę na dziedziczenie niektórych psychoz. W XIX stuleciu nurt neurobiologiczny, zapoczątkowany przez Pinela, przeważał nad psychospołecznym, zwanym "romantycznym" ze względu na znaczenie przypisywane "namiętnościom", wywodzącym się od Esquirola.

Rozdział 2 "Era zakładów dla obłąkanych" omawia problem w różnych krajach, podkreślając korzystne rozwiązania w Niemczech. Wtórny upadek znaczenia zakładów przypisuje wzrastającej liczbie chorych, w tym umieszczaniu w zakładach osób nieakceptowanych rodzinnie lub społecznie, wzrostowi liczby ofiar kiły, alkoholizmu i demencji, a także schizofrenii, wreszcie niedoborowi lekarzy- często nienależycie przygotowanych do swych zadań.

Rozdział 3 "Pierwszy rzut psychiatrii biologicznej" ukazuje poprzez osiągnię-

cia, nazwiska i instytucje wiodącą rolę Niemców, /m.in. Wilhelm Griesinger, Charite, Berlin/, przed Francją /m.in. Jean-Martin Charcot/ i Anglosasami/Anglia i Ameryka/. Omawia teorię degeneracji - narastania chorób psychicznych w kolejnych pokoleniach. Przypomina zasługi m. in, Benedicta-Augusta Morela i Emila Kraepelina /klasyfikacja grupowa psychoz/ i Eugena Bleulera /schizofrenia/.

Rozdział 4 "Nerwy" rysuje rozwój definicji "chorób nerwowych" i "nerwów" dla kamuflażu chorób psychicznych. Doprowadzało to nawet do zmian nazw instytucji i specjalistów, noszących uprzednio miano psychiatrycznych. Szerzej omawia ówczesne leczenie "nerwów" zwłaszcza hydroterapię i uzdrowiska, wprowadzenie określeń neura-stenii i terapii spoczynkowej /wywodzących się z Ameryki/ oraz odkrycie psychoterapii.

Rozdział 5. "Wyrwa psychoanalityczna" poświęca oczywiście wiele miejsca Zygmunutowi Freudowi i jego kręgowi, zainteresowaniu psychoanalizą w Ameryce, jej tamże triumfowi oraz związkowi między psychoanalizą a amerykańskimi Żydami.

Rozdział 6 "Inne drogi" podaje informacje o terapii gorączkowej i kile układu nerwowego, o pierwszych skutecznych lekach, przedłużonym śnie, wstrząsach i śpiączce, o elektrowstrząsach, epizodzie lobotomii oraz psychiatrii społecznej i środowiskowej.

Rozdział 7 "Drugi nurt psychiatrii biologicznej" przedstawia nawrót do uznania genetycznego, rozwojowego podłoża chorób psychicznych i rozwój terapii farmakologicznej. Przypomina m. in. odkrycie chlorpromazyny i dalszych leków, rozwój psychofarmakologii, antypsychiatrii przywracanie chorych społeczeństwu i batalię o elektrowstrząsy.

Ostatni rozdział 8 "Od Freuda do Prozacu" stwierdza, że rozszerzenie pojęcia "choroby psychiczne" wynikało ze strony lekarzy /dla konkurencji z psychologami i pracownikami socjalnymi/ i pacjentów /zaburzenia osobowości/. Wskazuje na "społeczne łaknienie psychoterapii", dużo pisze o nauce i modzie w diagnostyce psychiatrycznej, opisuje schyłek psychoanalizy, psychofarmakologię kosmetyczną z jej lekami,

a na końcu stawia pytanie, czy psychiatria jest jeszcze potrzebna? /tak - dzięki sprzężeniu psycho- i farmakoterapii/.

Dla polskiego czytelnika cenny jest aneks. Omawia on wczesne polskie szpitalnictwo psychiatryczne, warunki bytowania i leczenia, pierwsze publikacje, ośrodki uniwersyteckie i szpitale w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Lwowie, udział Polaków w psychiatrii rosyjskiej /Petersburg/, organizacje naukowe oraz losy polskiej psychiatrii w czasie wojny i po niej.

Dzieło Shortera znakomicie rysuje dzieje psychiatrii ostatnich kilku stuleci. Zgodnie z ciężarem gatunkowym zajmuje się głównie Europą Zachodnią i Ameryką, dlatego cennym uzupełnieniem jest aneks. Dzieło jest oparte o ścisły warsztat historyczno-medyczny, wykorzystuje poza mnogimi źródłami naukowymi również dane liczbowe i liczne cytaty. Maluje ówczesną atmosferę społecznego i medycznego traktowania chorób psychicznych oraz przemiany ich diagnostyki a nade wszystko terapii we współczesności.

Edytorska strona dzieła jest w pełni godna uznania. Kremowo-biały papier, wyraźna i zróżnicowana krojem czcionka, czarno-białe ilustracje /niestety mało liczne!/ reprodukuje dawne podobizny i budynki. Piękna, twarda okładka /projektu Justyny Chmielewskiej/ - na głębokiej czerni widnieje zarys ludzkiej głowy z fragmentem obrazu Boscha w miejscu mózgu oraz różnobarwne napisy. Na tylnej stronie fragment przedmowy autora i za krótka /jednozdaniowa/ o nim informacja.

Wydanie polskiej wersji dzieła Shortera jest wielkim sukcesem autora i tłumacza, a także redakcji i wydawnictwa. "Historia psychiatrii" jest cennym uzupełnieniem bibliotek historii medycyny, szczególnie dziejów psychiatrii. Książkę należy polecić wszystkim zajmującym się chorym i zdrowym umysłem człowieka - psychiatrom, psychologom, socjologom, jak również studentom tych dziedzin. Oczywiście również historykom medycyny.

Henryk Gaertner – Kraków